

Rynek pracy na Podkarpaciu – maj 2026 r.

W maju 2026 r. sytuacja na rynku pracy uległa dalszej sezonowej poprawie, co obrazuje spadek stopy bezrobocia w kraju do 5,9 proc. (z 6,0 proc. w IV 2026 r.). Województwo podkarpackie również odnotowało ożywienie rekrutacyjne przez łatwiej dostępne prace sezonowe. Zaznaczył się również niewielki trend spadku liczby bezrobotnych o 2,5 proc.

Jednak liczba ofert pracy w rejestrach PUP spadła o 11,8 proc. (z 2 527 w kwietniu do 2 228 ofert w maju 2026 r.). Jest to zjawisko niepokojące, ponieważ maj kojarzy się ze wzrostem liczby nowych ogłoszeń. W odpowiedzi na trudne warunki, lokalne firmy nieprzerwanie poszukują nowych rynków zbytu, aby utrzymać się na rynku. Region zmagają się z kontrastami strukturalnymi. W województwie podkarpackim odnotowano jedną z najwyższych stóp bezrobocia w kraju – 9,1 proc (wg stanu na 31-05-2026 r.).

Bezrobocie i szanse na rynku

Stopa bezrobocia w województwie podkarpackim w maju 2026 r. spadła do 9,1 proc., przy czym dysproporcje lokalne utrzymują region w krajowej czołówce wysokiego bezrobocia. Liczba ofert pracy spadła, co dotkliwie odczuli mieszkańcy powiatów o najwyższym bezrobociu, gdzie brak nowych ogłoszeń stał się barierą dla osób poszukujących zatrudnienia. Dla kontrastu, sytuacja pozostawała stabilniejsza w dużych miastach.

Zawody poszukiwane

W maju 2026 r. na Podkarpaciu najbardziej poszukiwani byli specjaliści z branż deficytowych. **W transporcie i logistyce** brak kadrowy dotyczył kierowców autobusów oraz samochodów ciężarowych (C+E). **W budownictwie**, przeżywającym sezonowy szczyt, brakowało dekarzy, blacharzy, cieśli, stolarzy oraz monterów instalacji budowlanych (hydraulików i instalatorów systemów grzewczych). **Przemysł** poszukiwał spawaczy, operatorów maszyn i elektryków. **Sektor ochrony zdrowia i usług** – lekarzy, pielęgniarek, położnych i psychologów. Pomimo trudnej sytuacji ekonomicznej pracodawcy stale poszukują doświadczonych pracowników. Wynika to m.in. z depopulacji i braku młodych ludzi, chętnych do podejmowania zawodów wymagających długiego i kosztownego kształcenia.

Gdzie można zarobić najwięcej?

Sektor IT i nowoczesnych technologii (gł. Rzeszów): Eksperci od cyberbezpieczeństwa, programiści oraz specjaliści od sztucznej inteligencji (AI) bez problemu osiągają pensje powyżej 13 350 zł brutto. Rzeszów działa tutaj jako hub technologiczny. **Dolina Lotnicza i Przemysł Zbrojeniowy** (Mielec, Stalowa Wola, Rzeszów): Kontrakty zbrojeniowe i lotnicze stabilizują zarobki. Doświadczeni inżynierowie produkcji 4.0, mechanicy lotniczy czy programiści maszyn CNC zarabiają średnio ok. 8 080 zł brutto, a najlepsi specjaliści z nadgodzinami i premiami znacznie więcej. **Medycyna** (szpitale wojewódzkie i powiatowe): Przez deficyt kadr lekarze specjaliści na kontraktach zarabiają skrajnie od 40 do nawet 60 tys. zł brutto. **Transport Międzynarodowy** (C+E): Na Podkarpaciu biegną główne szlaki komunikacyjne. Kierowcy realizujący trasy międzynarodowe z racji dużych braków kadrowych mogą liczyć na realne zarobki rzędu 8 000 – 12 000 zł "na rękę" (podstawa + diety). **Specjaliści do pracy fizycznej** (zarobki powyżej średniej). Przez brak rąk do pracy w budownictwie, samodzielni fachowcy dyktują warunki. W maju 2026 r., w szczycie sezonu: Dekarze i instalatorzy (hydraulicy, elektrycy) wyciągają średnio ok. 8 200 zł brutto. Cieśle, tynkarze i stolarze w zależności od powiatu zarabiają od 4 560 zł do 7 520 zł brutto, a przy własnej działalności nawet kilkanaście tysięcy złotych.

Druga strona medalu: Gdzie się zarabia najmniej?

Jeśli nie pracujesz w jednej z powyższych deficytowych branż lub w strefie ekonomicznej, zderzenie z rynkiem bywa bolesne. W powiatach takich jak brzozowski czy leski bardzo duża część ofert pracy wciąż oscyluje wokół ustawowej płacy minimalnej (która od stycznia 2026 r. wynosi 4 806 zł brutto). Sektor usług tradycyjnych, handel czy gastronomia w mniejszych miejscowościach rzadko pozwalają na przekroczenie progu 5 500 zł brutto. Na Podkarpaciu da się dobrze zarobić, ale trzeba być specjalistą technicznym, programistą, lekarzem lub budowląncem i trzymać się pasa autostrady A4 (Rzeszów, Mielec, Stalowa Wola). W tzw. "ścianie południowej" (Bieszczady, Brzozów) o wysokie zarobki na etacie jest niezwykle trudno.